

Sygn. akt II Ka 18/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

27 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział II Karny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Waldemar Cytrowski – spr.

Sędziowie : SO Agata Wilczewska

SR (del.) Przemysław Kowalski

Protokolant: st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

po rozpoznaniu 27.02.2015 r.

sprawy A. Ł.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie z 4.11.2014r. sygn. akt II K 1022/13

1. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.
2. Zasądza od oskarżyciela prywatnego Z. Ś. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę w kwocie 100 zł.

Przemysław Kowalski Waldemar Cytrowski Agata Wilczewska

II Ka 18/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Koninie wyrokiem z 4 listopada 2014r. w sprawie o sygn. akt II K 1022/13 oskarżonego **A. Ł.** uznał za sprawcę tego, że w dniu 10 lipca 2013 r. w K. w mieszkaniu i klatce schodowej przy ul. (...) około godz. 12:15 nieumyślnie spowodował naruszenie czynności narządu ciała pokrzywdzonej Z. Ś. na czas poniżej 7 dni w ten sposób, że chwycił rękoma za ręce pokrzywdzonej i wyprowadził ją na zewnątrz mieszkania, przy czym pokrzywdzona uderzyła swoim ramieniem o metalową futrynę drzwi oraz udem o barierki metalowe na klatce schodowej powodując w ten sposób sińce bocznej powierzchni lewego ramienia, lewego podudzia, przednio przyśrodkowej powierzchni lewego uda, a także bolesność obu nadgarstków z sińcem w tej okolicy po stronie lewej, tj. czynu z art. 157§3kk w zw. z art. 157 § 2kk, przyjmując, iż czynu tego dopuścił się w warunkach obrony koniecznej opisanej w art. 25 § 1 kk odpierając bezpośredni i bezprawny zamach Z. Ś. na mir domowy i w związku z tym na podstawie art. 25 § 1 kk uniewinnił oskarżonego.

Apelację wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej i zarzucił naruszenie:

- a. art. 5 k.p.k. w zakresie w jakim S. bezpodstawnie na korzyść oskarżonego przyjął, iż oskarżony trzykrotnie wypraszał pokrzywdzoną z mieszkania, mimo iż nie wskazują na to żadne dowody. Sąd naruszył powyższy artykuł również ustalając, iż pokrzywdzona dopuściła się naruszenia miru domowego, mimo, iż w przypadku takich ustaleń przedmiotowy artykuł chroni ją w takim samym zakresie jak oskarżonego;

b. art. 410 i 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności nie zostały ustalone ani wyjaśnione, w szczególności w zakresie w jakim Sąd pominął nagrania z zajęć na terenie ogródków działkowych, z których wynika, iż jedyną agresywną osobą był oskarżony, otwarcie atakował pokrzywdzoną pomimo obecności jego żony G. Ł. (1),

c. art. 424 § 1 ust. 1 w zw. z art. 7 k.p.k. w zakresie, w jakim ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd i jej uzasadnienie nie odpowiadało wymogom przewidzianym w tych przepisach, w szczególności dokonana została z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a polegającym na:

- w zakresie, w jakim Sąd błędnie ocenił dowód w postaci wyjaśnień oskarżonego dając wiarę jego twierdzeniom ustaleni, iż pokrzywdzona miała na polecenie G. Ł. (1) sprawdzać oskarżonego i kontrolować, Sąd pominął fakt, że żona oskarżonego, jedynie raz poprosiła o pozostanie w mieszkaniu do jej powrotu, a w czasie zajęcia na działce towarzyszyła G. Ł. (1), i była obiektem ataku, co potwierdzają załączone do akt nagrania oraz zeznania świadka G. Ł. (1),
- w zakresie, w jakim Sąd błędnie ocenił zeznania pokrzywdzonej, odmawiając im wiarygodności niesłusznie wskazując, iż są one nielogiczne w zakresie twierdzeń, iż oskarżony umawiał się z żoną, iż będzie przyjeżdżał do mieszkania tylko w czasie kiedy będzie w nim obecna G. Ł. (2). Słowa pokrzywdzonej znajdują potwierdzenie w nagraniu przedłożonym przez oskarżonego, z którego wynika, że zjawił się w mieszkaniu żeby porozmawiać z G. Ł. (1), dzwonił do niej w tym celu, po czym wyszedł, i wrócił żeby powtórzyć próbę,
- w zakresie, w jakim Sąd bezpodstawnie odmówił wiary zeznaniom świadka G. Ł. (2), wskazującej, że słyszała przez telefon jak w czasie zajęcia oskarżony groził pokrzywdzonej, mimo iż zeznania zasługiwały na wiarę, w szczególności wobec dalszego ustalenia, iż świadek wiarygodnie zeznała, że słyszała iż oskarżony żądał od pokrzywdzonej opuszczenia lokalu, co z kolei pozostaje w sprzeczności oceną Sądu, iż świadek nie mogła słyszeć tych słów, gdyż byłoby to fizycznie niemożliwe w czasie szamotaniny,
- w zakresie w jakim Sąd bezpodstawnie odmówił wiary zeznaniom świadka G. Ł. (1), twierdzącej, iż przez telefon słyszała całe zajście, co zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego jest w pełni możliwe i prawdopodobne, np. w przypadku, gdyby oskarżony telefon upuścił lub odłożył, w zakresie, w jakim sąd nie dał wiary zeznaniom świadka G. Ł. (1), zeznającej na okoliczność, iż oskarżony żałował, że za lekko pobił pokrzywdzoną, iż zeznania te zasługiwały na wiarę w świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jak również nagrania na którym utrwalono to wyznanie,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia a mający wpływ na jego treść, polegający na:

a. Ustaleniu, iż oskarżony w chwili dokonania czynu mieszkał razem z G. Ł. (2) w mieszkaniu przy ul. (...), podczas gdy przeczy temu zgromadzony w sprawie materiał dowody zeznania świadka G. Ł. (2) oraz oskarżycielki prywatnej oraz nagrania,

b. Bezpodstawnym ustaleniu, że oskarżony po ponownym pojawieniu się w mieszkaniu zażądał od pokrzywdzonej aby opuściła mieszkanie, mimo iż nie potwierdziła tego pokrzywdzona, ani przedstawione przez oskarżonego nagranie, które nota bene odtworzone zostało z płyty CD, a nie oryginalnego nośnika, urwało się w kluczowym momencie,

c. Bezpodstawnym ustaleniu, że pokrzywdzona potwierdziła, iż oskarżony zażądał od niej opuszczenia mieszkania, podczas gdy w zeznaniach wskazała, że nie pamięta tego, mogło tak być w czasie kiedy została już chwycona przez oskarżonego,

d. Bezpodstawnym ustaleniu, że pokrzywdzona nie chciała dobrowolnie opuścić mieszkania, przez co naruszyła mir domowy poprzez zaniechanie mimo, iż brak ku temu podstaw,

e. Bezpodstawnym ustaleniu, że oskarżony był osobą uprawnioną do żądania opuszczenia mieszkania, mimo, jak nadmieniano wyżej dobrowolnego opuszczenia mieszkania i pozostawienia go w wyłącznej dyspozycji żonie, oraz przeniesienia centrum życia do mieszkania swojej kochanki, przez co nie dysponował w tym momencie prawem do wydawania poleceń osobom przebywającym w mieszkaniu.

3. obrazę przepisów prawa materialnego mianowicie:

- art. 25 k.k. w zakresie w jakim Sąd bezpodstawnie przyjął, iż oskarżony działał w ramach obrony koniecznej, chroniąc mir domowy, mimo, iż ze zgromadzonego w sprawie materiały dowodowego nie wynika aby doszło jakiegokolwiek zamachu na powyższe dobro,
- art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 3 k.k., - w zakresie, w jakim Sąd pomimo istniejących dowodów świadczących o winie umyślnej oskarżonego przyjął, w zaistniałej sytuacji oskarżony działał nieumyślnie,
- art. 193 k.k. - w zakresie w jakim Sąd bezpodstawnie przypisał pokrzywdzonej winę naruszenia ww. artykułu poprzez zaniechanie.

W oparciu o te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu z 157 § 2 k.k oraz orzeczenie wobec oskarżonego grzywny „w wysokości 3 000 zł”.

Apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Apelacja jest oczywiście bezzasadna (art. 457 § 2 k.p.k.), jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k.

Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Niezasadność złożonej apelacji nie budzi bowiem jakichkolwiek wątpliwości, a zawarta w niej argumentacja jest całkowicie dowolna i nie zasługuje na akceptację, stanowiąc jedynie typową polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź z niepełności postępowania dowodowego (błąd braku), bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd dowolności). Żadnego jednak z tych błędów nie popełnił Sąd I instancji. Sąd ten bowiem nie tylko przeprowadził wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody, ale też w oparciu o wskazane w art. 7 kpk. kryteria prawidłowo je ocenił i z oceny tej wywiódł prawidłowy wniosek, iż oskarżony działał w ramach obrony koniecznej. Sąd I instancji w spełniającym wskazane w art. 424 kpk. wymogi, szczegółowym uzasadnieniu, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał dlaczego takie ustalenia poczynił. Sąd odwoławczy w pełni tę ocenę podzielając, by jej tu ponownie nie przytaczać, powołuje się na nią, czyniąc z niej integralną część niniejszego uzasadnienia.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia były prawidłowo ocenione dowody z zeznań pokrzywdzonej Z. Ś. i wyjaśnień oskarżonego. Przebieg zdarzenia z 10.07.2013r. został w nich bowiem w zasadniczej części przedstawiony w tożsamy sposób. Pokrzywdzona przyznała przecież, że nie chciała dobrowolnie wyjść z mieszkania, co wynika również z zapisu dźwięku i zeznań świadka G. Ł. (1). Wątpliwości jakie pojawiły się w sprawie co do momentu wezwania pokrzywdzonej przez oskarżonego do opuszczenia mieszkania zostały usunięte zgodnie z art. 5 k.p.k. na korzyść oskarżonego, co czyni zarzut naruszenia art. 5 k.p.k. niezasadnym. Nietrafny jest zarzut, że przepis ten w sytuacji naruszenia miru domowego przez pokrzywdzoną chronił ją w takim samym stopniu jak oskarżonego. Przedmiotem osądu w sprawie nie jest przecież naruszenie prawa przez pokrzywdzoną, a rozstrzygnięcie o odpowiedzialności oskarżonego. Dlatego Sąd wątpliwości jakie pojawiły się w sprawie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Przepis ten nie pozwala przecież na rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść którejkolwiek ze stron procesowych, a jedynie na korzyść oskarżonego.

Analiza nagrania, wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadka G. Ł. (1) i pokrzywdzonej jednoznacznie wskazują, że oskarżony od samego początku wyrażał niezadowolnienie z pobytu pokrzywdzonej w mieszkaniu. Po powrocie

do mieszkania wyrażał dezaprobatę dla jej obecności i kilkakrotnie sugerował jej opuszczenie mieszkania, czego pokrzywdzona nie uczyniła. W rozmowie telefonicznej z żoną również kwestionował pobyt pokrzywdzonej w ich wspólnym mieszkaniu.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że oskarżony był wówczas współwłaścicielem tego mieszkania, a zatem to, że w tym czasie nie przebywał w nim stale, co związane było z konfliktem z żoną, nie ma żadnego znaczenia. Jest zatem oczywiste, iż mógł on żądać ażeby osoba obca opuściła mieszkanie. Niezastosowanie się natomiast do takiego żądania spowodowało bezpośredni i bezprawny zamach na mir domowy, a zatem uprawniało do zastosowania obrony koniecznej. Obrona ta zresztą ograniczyła się do zastosowania najmniej dolegliwej formy przemocy, tj. chwycenia za nadgarstki i wyciągnięcie z mieszkania. Z zeznań pokrzywdzonej wynika, iż „oskarżony chwycił mnie swoimi rękami za moje oba nadgarstki; on po prostu ciągnął za te nadgarstki w kierunku drzwi; gdy byliśmy przy drzwiach uderzyłam się lewym barkiem, przedramieniem i ramieniem o futrynę drzwi; już na klatce zahaczyłam udem o metalowe barierki”. Pokrzywdzona zeznała również „ja nie chciałam wyjść z mieszkania, bo prosiła mnie pani G. żebym w nim była; nie wykluczam że on mówił mi, żebym opuściła mieszkanie”. Z zeznań tych wprost zatem wynika, iż Sąd ustalił stan faktyczny w znacznej mierze w oparciu o te zeznania.

Dla oceny odpowiedzialności oskarżonego bez znaczenia pozostają natomiast wcześniejsze stosunki z pokrzywdzoną, a w szczególności zdarzenie na terenie ogródków działkowych. Sąd zatem pomijając te okoliczności nie naruszył art. 410 i 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., gdyż nie były one istotne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd prawidłowo uznał, iż oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, odpierając bezpośredni zamach na mir domowy, co zresztą szczegółowo uzasadnił.

Wobec kwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd niedopuszczalny jest zarzut naruszenia prawa materialnego, zwłaszcza, że skarżący naruszenie to wywodzi właśnie z błędnych ustaleń faktycznych. Obraza prawa materialnego zachodzi bowiem wówczas, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego (gdy ustalenia faktyczne nie są kwestionowane), sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosował, bądź gdy zarzut dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 sierpnia 2009 r., Sygn. II AKa 143/09, KZS 2009/7-8/60). Obraza prawa materialnego polega przecież na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 233).

Podstawą prawną orzeczenia o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze były art. 632 pkt 1 kpk w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 13 ust. 2 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

Przemysław Kowalski Waldemar Cytrowski Agata Wilczewska